

Ował Emcedwa, Pe

Mezo:

Ha, ha, ha...Rapowy dialekt, powtarzany stale w prasie.
Hip-hop jest na czasie, burdel sprzedawany hurtem.
Nie chciałeś w tym uczestniczyć, chciałeś stać obok.
Zamiary spełzły na niczym, no bo trudno być sobą.
Z każdą dołą za ustępstwa zarabiałeś konkret.
Byłeś katem, karta z coraz wyższym kontem.
Kątem oka spoglądałem jak popadasz w przeciętność.
Złudną, tłumacząc, że to tylko gorące rapowe.ha...
Główną zasadą przestała być niezależność,
Gdy Ci przypominałem o tym, wpadałeś we wściekłość.
Rozpętało się piekło, pękło jakieś ogniwo.
Utraciłeś prawdziwość, chciwość zwyciężyła.
Chciałeś mieć władze równą BOSSom, dziś wracasz boso.
To są sprawy, których nie załatwisz kasą.
Złapany na lasso show biznesu straciłeś wolność.
Hip-hop i świat pełen pokus Cie połkną.
REF: Pełen pokus, brokat błyszczący, zaślepia to co widzisz i niszczy.
Rap to nie opcja dla korzyści, Mezo, Mezo- piepsze ten wyścig.
Zatrzymam się tu pozostając czysty/ X2
Wielu jak sądze, myśli, że błędze. Iść z lirycznym arsenałem, przed siebie wytrwale .

Ował:

Świat pełen pokus, jak osiedla pełne bloków.
Za ścieme nie ma zwrotów, ja jestem gotów.
Podróżować drugą klasą,
Zasady siłą naszą.
Dopierdałam wierszę, pieszczę i do pierwszej.
Gorący? nie, nie laski nie będą pieszczęć.
Patrz na rap krytycznie, odbiegam od wytycznej.
Do przodu bez strat, kasa, synonim- rap.
Plastik na bill-boardach, czujesz ten smak?
To bierz to, weź to, sprzedaj się jak kurwa.
Syczoryk z Kielc, z kad ten kutas się urwał
Ja komentuje gówna, choć i mi dorównaj.
Nielegal domem rapu, a nie wielka wytwórnia.
Łatwe, proste teksty, daj kicz- tak jak na festyn.
Świat pełen pokus- idź przecz z tym.
Show bez perspektyw, jak nasze są prospekty.
Przeciwnie- robie rap i czuje się potrzebny.
REF: Pełen pokus, brokat błyszczący, zaślepia to co widzisz i niszczy.
Rap to nie opcja dla korzyści, Mezo, Mezo- piepsze ten wyścig.
Zatrzymam się tu pozostając czysty/ X2

Mezo:

Zmagam się i wymagam tego także od was w rap grze.
Nie może liczyć się tylko tani pokaz.
Z górki łatwiej. Lecz to wysiłek daje satysfakcje.
Wyzwania- ryzokowna akcje, na to kładę akcent.
Ja chce wspinać się z ciężką doświadczeń walizą.
Dzięki temu oczy widzą, coraz szerszy horyzont.
I o to chodzi, wkońcu po to tu jestem.
Aby cieszyć słowem i wzbudzać respekt tekstem.

Ował:

Wiesz Mez, że to test i wiesz gdzie leży kres.
400 LS. Ej, chce mieć to też.
Świat pełen pokus,
Jak baśnie pełne smoków.
Jak paladyn szlachetnie,
Mieczem smoczy łeb zetne.
W imię prawdy: WLKP All Star.
To mój wkład do rzemiosła,
Krytyka takich podstaw.
Czujny 24h pełen pokus świat.
Uważam na to wszystko jak Kasparow na mat
REF: Pełen pokus, brokat błyszczący, zaślepia to co widzisz i niszczy.

Rap to nie opcja dla korzyści, Mezo, Mezo- piepsze ten wyścig.
Zatrzymam się tu pozostając czysty/ X3